

GAZETA PORANNA

2 GROSZE

Przedpłata: miesięcznie w Warszawie 10 mk., na prowincji 11 mk., za granicę 15 mk. Poczłowa karta czekowa Nr. 134.

Redakcja i Administracja: Zgoda № 3. — tel. red. 273-11
Rękopisów redakcja nie zwraca. — „ „ adm. 29-58

Ogłoszenia: za jeden wiersz nonparel lub jego miejsce przed tekstem mk. 11 pisaną kłódką lub dopisaną m. 17,00, reklamy m. 5. — za tekstem m. 3,50, nekrologi m. 2,50, drobne za wyraz 50 f. Duże litery jak za wyraz, tusty druk podwójnie, najmniejsza ogłoszenie m. 4,00, poszukiwania pracy podane bezpośrednio w kancelarję pisma po 20 f. za wyraz. — Ogłoszenia przyjęte w redakcji po zamknięciu kancelarji o 13 proc. drożej. W reklamach ogłoszenia szersze ponad jeden lam o 50 proc. drożej. Ogłoszenia za tekstem umieszczone wiersz drobnym m. 15.0 za wiersz nonparel. Administracja nie odpowiada za terminowy druk o godzinie

Cena numeru 50 fen., na prow. 55 fen.

Skrzynka pocztowa № 26.

Filij: Dzika 68, Puławska 10, Wolska 12, Targowa 35

Miraż

Nowy-Swiat 67.

12 nowych numerów aktualno-satyrycznych, 2 skecche oraz etaktowne tańce.

Ostatnie występy znanego humorysty krakow. L. WYRZYCZA

Początek 5 45. 8.70

Plebiscyt!

Kto nie spełnia obowiązku swego ten nie jest godzien miana człowieka!

Na całe wieki tylko raz mamy odebrać ziemię macierzystą. Gdy odbierzemy je, będzie Polska bogata i wielka!

A wiec do ofiar poczuwaj się Polakul

Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska z Kształną Polską

Krakowskie-Przedmieście Nr. 60

Ból głowy i Migrenę
momentalnie usuwa tylko **Citro-Migren**
provizora farm. H. Chodakowskiego
Ządać wszędzie!

Posesja fabryczna
z piwnicami poszukiwana. Możliwe śródmięscie Oferty „Fabryczna” do Biura Ogłoszeń Tow. Akc. Reklama Polska, Jasna 10

Posesja dla drukarni
POSZUKIWANA
Oferty „Drukarnia” do Biura Ogłoszeń Tow. Akc. „Reklama Polska” Jasna 10.

Powracających z Syberji, prozę o wiadomości i mienny lub usną, Marszałkowska № 114 sklep ryński Kazibeta, o bracie mym, Mieczysławie Bajercie, zamieszkałym w Barnaulu. 387

Ententa i Rosja.

Przerwanie działań wojennych. — Pomoc w razie zaatakowania przez bolszewików. — Niema pokoju dopóki w Rosji nie zapanują stosunki cywilizacyjne.

(PAT). Jak donosi *Le Journal* konferencja londyńska postanowiła: przerwać ostatecznie dostarczanie wszelkiego rodzaju uzbrojenia oraz środków pieniężnych przeciwnikom bolszewickim; Rosji, doradzić Polsce unikania jaknajbardziej wszelkiej akcji zaczepnej przeciwko tejże Rosji bolszewickiej, obiecać Polsce, Finlandji i państwu Bałtyckim dopomożenia im wszelkimi środkami na wypadek ataków ze strony bolszewików, prowadzić rokowania z przedstawicielami bolszewików w sprawie wznowienia stosunków handlowych za pośrednictwem kooperatyw i unikać przytem podczas tychże rokowań dotykania sprawy oficjalnego uznania rządów bolszewickich. Delegat angielski O'Grady przygotowuje się do powrotu do Kopenhagi w celu podjęcia anowu rokowań z Litwinowem na zasadach powyżej wyliczonych.

Konferencja naczelników rządów powzięła s anowcze decyzje w sprawie rosyjskiej. Zdecydowano między innymi, że jest wykluczone nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką do czasu aż zapanują w niej stosunki, odpowiadające wymaganiom cywilizacji. *Le petit Journal* donosi, że Rada Najwyższa odrzuciła propozycje pokojowe rządu bolszewików, wręczone przez Litwinowa, a przywiezione do Londynu przez O'Grady'ego. Millerand dał wyraz swemu zadowoleniu z powodu stanowiska, zajętego przez konferencję londyńską względem bolszewików rosyjskich. Millerand kładzie też nacisk na obowiązku rządu bolszewików wzięcia na siebie sprawy organizacji transportów towarów.

Rada Najwyższa odbyła dwa ważne posiedzenia w sprawie rosyjskiej. O posiedzeniach tych donosi londyński korespondent „Petit Parisien”, że Rada Najwyższa uchwaliła deklaracje w sprawie stanowiska Koalicji wobec Rosji. Deklaracja ta wskazuje w formie ogólnej, że położenie gospodarcze i handlowe wymaga uruchomienia środków żywności i surowców we wszystkich państwach wobec czego powinny być podjęte stosunki handlowe z Rosją.

Wspominając o poprzednich swych decyzjach, koalicja zaznacza, że nie chce utrzymywać żadnych stosunków z rządem sowieckim, którego teror i despotyzm pozostają w jaskrawym przeciwieństwie do idei podstawowych rządów zachodniej demokracji. Państwom, sąsiadującym z Rosją, pozostawiono swobodę decyzji w sprawie nawiązania stosunków z rządem rosyjskim, o ile takie stosunki wydawać się im będą pożyteczne. Państwa koalicji zgodziły się na to, iż w razie, gdyby jedno z tych państw, sąsiadujących z Rosją, np. Polska, albo Rumunia zostały zaatakowane przez armję czerwoną, należy pośpieszyć mu natychmiast z pomocą.

Wiadomości polityczne.

O powodach aresztowania ministrów ukraińskich w Kamieńcu Podolskim dohodzą następujące nowe szczegóły: Mazepa, Sawickij, Bezpaiko, Olenko i Korczyński zaczęli pertraktacje z władzami sowieckimi w celu dokonania przewrotu i zrzućenia Petlury, a powołania niejakiego Kobzy na stanowisko atamana. Władze polskie zżądały od nich wyjaśnień, a gdy ministrowie się nie zjawili, aresztowano ich, a po 16 godzinach uwolniono. Lewicki i Bezpaiko przebywają obecnie w Warszawie, gdzie też bawi ciągle Petlura. Jego żona wyjechała do Szwajcarii dla poratowania zdrowia.

Nowy gabinet jugosłowiański pod kierownictwem Proticia składa się z 4 stałych radykałów odłamu Pasicza, 4 zwolenników klubu narodowego, 8 klerykałów słowiańskich. Sprawy zagraniczne objął b. poseł serbski w Piotrogradzie, Spalajkowiec w zastępstwie Trumbicza. Gabinet jest zwolennikiem autonomicznych dążeń Chorwacji i Słowenji, pierwszym tego wyrazem jest mianowanie Koroszeza jako naczelnika rządu w Słowenji. Gabinet nowy pod względem socjalnym jest usposobiony prawicowo.

Koła polityczne paryskie przykładają wielką wagę do prowadzonych obecnie negocjacji w Londynie. Dzienniki amerykańskie twierdzą, iż rząd angielski zacznie zmieniać swą taktykę w stosunku do bolszewików.

Kronika Sejmowa.

Komisja rolna przeprowadziła ogólną rozprawę nad rządowym projektem ustawy o przedłużeniu okresu dzierżawy odległej na 4 lata. Referował poseł Krzywkowski.

Komisja zdrowia publicznego pod przewodnictwem pos. dr. Rottermunda po rozprawie nad sprawozdaniem rządowym co do planu państwowej gospodarki w zdrowotności i udrzwiskach, uchwaliła następujące rezolucje:

„Wzywa się ministra aprowizacji, aby zabezpieczył aprowizację pracownikom zdrowotnym państwowych i prywatnych zakładów oraz ciężko pracującym oraz, aby uwzględnił specjalne dodatki aprowizacyjne dla ciężko chorych ubogich kuracjuszy, a wogóle zabezpieczył zdrowotność i żywotność i opalowe. Dalej, aby zdrowotność na potrzeby kuracjuszy były nadal aprowidowane bezpośrednio bez pośrednictwa urzędów powiatowych.

Wzywa się min. kolei do utrzymania sezonowych pociągów do miejscowości kuracyjnych w Międzybżu, jako codziennych, oraz do wprowadzenia tychże w dalsze nadmorskie.

Wzywa się min. kolei do rozpoczęcia prac przygotowawczych nad rozbudowaniem sieci kolejowych, ułatwiających dostęp do innych miejscowości i udrzwiskowych i zdrowotnych w kraju, a specjalnie: Szczawnicy, Buska, Soli, a odcina względnie miejscowości na całej przestrzeni gór Świętokrzyskich.

Wzywa się min. zdrowia, aby w porozumieniu z min. b. zaboru pruskiego natychmiast przystąpił do prac przygotowawczych w celu utworzenia kolonii nadmorskich między Gdynią a Orłowem.

Co do Ciechocinka i Krynicz przjęto sprawozdanie do wiadomości przychylił się do programu inwestycji w tych miejscowościach.

Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem p. Głubickiego zatwierdziła referat p. Osieckiego o poparcie tow. Czerwonego Krzyża przez uchwalenie odpowiednich rezolucji do rządu oraz referat p. Osieckiego o poparcie centrali towarzystw rolnych zawodowych w n. Kowprzeńcu. Uchwalono w tej sprawie wezwać rząd do przedłożenia projektu ustawy gwarancyjnej dla towarzystw gospodarczych. Uchwalono dalej rezolucje: n. Galka o dodatkowym wynagrodzeniu kwartalnym dla nauczycieli emerytów; kwartału pośmierdnego dla wdów i sierot po nauczycielach oraz o podwyższeniu dodatku emerytalnego dla nauczycieli. Ponadto przyjęto wniosek o pomnożenie filij P. K. P. na prowincji. Dalej komisja wezwała Izbę kontroli państwowej do zestawienia rachunków państwowych za czas od 1-go listopada 1919 do 31-go maja 1920 r. oraz zestawienia rachunków za czas okupacji.

Polska i Anglja.

Stosunek Angji do Polski niejednokrotnie krytykowany gorąco. Zarzucano Anglikom nieprzychylność a nawet wręcz działanie przeciw interesom polskim. Jednocześnie widzimy, że wpływy angielskie w polityce międzynarodowej są bardzo silne i ciągle wzrastają. Obecnie Anglja bezprzecznie w głównej części kieruje całą polityką międzynarodową, zwłaszcza w uregulowaniu stosunków na wschodzie Europy.

Zmusza to nas do szczególnego zainteresowania się polityką Anglii i bliższego poznania wszystkich spraw i kół, które nią kierują. Szczególniej ważne znaczenie ma dla nas to, co w Anglii mówią i piszą o Polsce i w sprawach najbardziej dotykających naszych interesów. Musimy przytem zdać sobie sprawę z tych odrębności jakie w przec wstawienia do innych krajów cechują stosunki angielskie, co niejednokrotnie utrudnia orientację.

Przeleższyżkiem należy podkreślić konserwatywny, chłodny i wyraźny charakter polityki angielskiej, kierującej się zawsze nie sympatjami lub antypatjami, a zimnym wyrachowaniem na interes własnego narodu i państwa. Dalej wskazać trzeba, że w Anglii obok dyktatorskich wprost wpływów poszczególnych polityków (jak w danej chwili Lloyd George'a) ednocześnie opinia społeczna i prasa ma głos rozstrzygający, jak w żadnym innym kraju.

Wystarczy wskazać historję słania strajku kolejowego tylko pod wpływem opinii publicznej i prasy. Urzędowa polityka angielska często omiata przeszkody lub szubkuje zżecznie przeciwników — krocie po takich warunkach i bezdrożach, że trudno wprst odgadnąć do czego zmierza. Natomiast w opinii i prasie angielskiej łatwiej znajdujemy wskazówki co z tych menewrów jest celny, a co tylko taktika.

W ostatnich czasach w prasie angielskiej obserwujemy bardzo ważny dla nas zwrot, mianowicie szczególne zainteresowanie się Polską i jej stosunkami wewnętrznymi oraz dawać uwagę tych czynników, które dotychczas w ukryciu, za kulisami wprost lub pośrednio występowały przeciw Polsce.

Największy i najwplywowszy dzien-

nik angielski „Times” zamieścił niedawno trzy artykuły o Nowej Polsce „która będzie jedną z mniejszych potęg Europy”, to znaczy stojąca zaraz po największych mocarstwach pierwszorzędnych.

„Polska niema nawet określonych granic, a musi grać rolę potężnego narodu broniącego Europę przed bolszewizmem i odpierającego intrygi niemieckie. Powołał ją do życia wybuch uczucia narodowego, usunawszy wiele trudności. Stworzono armję, która wyparła bolszewików o 250 mil. i państwowa organizacja funkcjonująca już przw rok. Trudno sobie wyobrazić wielkość tego czynu. Żaden inny naród nie miał takich zagadnień przed sobą.”

Zobrazowawszy następnie te słabe środki, jakie dokonano tego wszystkiego, pismo angielskie stwierdza, że „polityka ekonomiczna Polski jest zupełnie zdrowa, upadek w lutym jest przejściowy i sztuczny. Polska nawet bez bogactw górnośląskich będzie mogła wywozić drzewo, naftę, żelazo, cynk, ołów, towary włókniste, żelazne i produkty rolnicze. Rozwój przemysłu i środków komunikacyjnych otwiera ogromne pole dla kapitałów zagranicznych, które napłyną z chwila, gdy mocarstwa sprzymierzone wyrażą, że chcą mieć silną Polskę. Polacy tam, gdzie stykają się z obcymi narodami (w Poznańskiem, w Ameryce) korzystają doskonale z obcych, dobrych wzorów, asymilują go i nie trapią cudzoziemców.”

Po zobrazowaniu wysokiej wartości Polski, jako siły politycznej i gospodarczej oraz niebezpieczeństw, rosyjskiego i niemieckiego, które jej grożą, „Times” zgodnie z charakterem angielskim, chłodnego wyrachowania, dochodzi do wniosku, że aljanci posiadają w Polakach w ręku narzędzie, które może być skutecznie użyte, po pierwsze do powstrzymania bolszewizmu, powtórnie do ożywienia się gospodarczej Rosji. „Jest to przytem narzędzie jedyne, jakie pozostało i jeżeli państwa sprzymierzone będą się wahały z użyciem go, ryzykują, że je odbiorą im z ręki, Niemcy.”

Z wywodów tych wynika niezbicie, że Anglijcy umieją praktycznie zainteresować się nami i ocenić naszą wartość. W naszych więc rękach leży głównie losy nasze na arenie polityki międzynarodowej.

Musimy jednak być silni narodowo i politycznie, solidarni i zorganizowani w dziedzinie gospodarczej.

W pochodzie nad polskie morze.

(Od specjalnie wysłanego sprawozdawcy.)

Bandera polska nad Bałtykiem.

Łódź, 10. lutego.

Szybko skręca autobus, aby mi-
nieć koszary marynarki i skierować
się do portu puckiego. Wiedzie nas
tu niemu betonowana droga, wzdłuż
której znajdują się liczne zabudowa-
nia lotnicze, hangary i warsztaty,
mały fort, na koniec mały domek.

Choć pora wczesna, boś ledwo
7-ma minęła, praca w porcie wre-
nieprzerwanie. Stroją domek, aby ustawić
tu stół polowy, na wychodzącym
do morza zgrabie wybrzeża wblajają w
niebie wysoki słup, poprawiają pom-
ost drewniany, wchodzący w mor-
rze. Jeszcze wczoraj był tu Grenz-
schutz, który ustępując chciał ludność
przestraszyć i steroryzować, a dzi-
saj port będzie widownią historycz-
nej uroczystości — ze użyjemy słów
gen. Hallera — zaślubin Polski z Bał-
tykiem.

Pogoda niepewna, nocą mżył deszcz
siłodowaciały. Mgły leżą naokół.

Pomimo mgieł na końcach hory-
zontu widać zataczający się łuk pół-
wyspu Heli. „Małe morze” — tak na-
zwijają zatokę pucką — zamarzałote.
Oo zjawiają się na niem drobne
punkciki. Poruszają się i zbliżają do
miasta. To rybacy ściągający ze
wszech stron ku miastu na „odpusz-
cie”. Na saneczkach, popychając je laską
szną ku Puckowi. Drogi wszystkie
załane ludnością, że trudno automo-
bilowi pomiędzy nimi się przesu-
wać.

Mała, czterotysięczna, niespełna
miejscowa stała się symbolem bezpo-
średniej łączności Polski z całym
światem. Jedyny znaczący port
polski na wazki m wybrzeżu mor-
ziami Polski przechodzi dzisiaj pod
władzę polską.

Miasteczko uflagowane zielenią i
sztaudarami polskimi. Okna ilumi-
wane nalepkami. Częste bramy try-
umfalne, opatrzone napisami niepo-
washedłami, przeważnie czczącymi

żołnierza polskiego. Ładu przestrze-
ga straż ludowa, zorganizowana do
piero od wczoraj, bo Niemcy dokła-
dali wszelkich sił, aby zgrzytem za-
kłócić uroczystość polską, którą prasa
gdańska nazywała „konieczną teatral-
nością”.

Wielka zasługa komendanta Pucka,
por. Schmieda, który nie zwyczajną
na zykany ze strony władz i ko-
mendy niemieckiej, umiał przygoto-
wać miasto do należytego podjęcia
gości i dostroił je do tej odświętno-
ści, z jaką Polska święciła uzyskanie
dostępu do morza.

Wzruszyło się nawet niebo samo
i zaczęło zalewać się łzami. Ale ty-
siąc i tłumy wyrwały zalegający uli-
ce i dworzec wyciekając przyjazdu
gen. Hallera. Tymczasem nadchodził
pociąg z pociągami, przynosząc co-
raz to nowe oddziały, nowe tabery,
nowe delegacje.

Mały dworzec zdawał się rozsze-
rzać, aby pomieścić wszystkich nie-
dzających, marynarka polska, pozos-
tająca pod wodzą kap. Jacynicza,
nadjechała pierwsza wywołując u
zebranych głośny rozumiętego en-
tuzjzm. Zaraz nadobac Kaszubian-
ki z Czerwonego Krzyża, na którego
czelu stoi dr Zynda, zajęły się roz-
noszeniem kawy, herbawy i „sznyt-
ków”, t. j. naszych kanapek.

Ogólną uwagę zwracali na się ry-
bacy. Wysokie, szczupłe, zahartowa-
ne ich postacie, pociągały ka sobie
wzrok wszystkich. Radością pałali
ich oczy, że nareszcie stana się go-
spodarzami na swojej ziemi i na
swoim morzu. Trzej dorodni Kaszu-
bi, obrzynieją postawy, w dawnych
mundurach marynarki niemieckiej,
dzierżyli sztandar z Matką Boską,
chorąży górowali nad całym tłumem
i nad dwoma swymi współtowarzy-
szami: miał 193 cm wysokości, ale
śródm Kaszubów są pono i wyżsi.

(D. a. n.)

wieczowa. Z Łodzi przybyli: wice-pre-
zes Stow. kupców polskich p. Ed
Bogdański, p. Paweł Wiszniewski
(Stow. drobnych kupców); p. Br. Ka-
czorowski, prezes Stow. „Komandy-
tor”. Podobnie były reprezentowa-
ne wszystkie większe miasta.

W imieniu gdańszczyzan witał przy-
byłych p. Kuhnert, przewodniczący
Zjednoczenia polskich kupców i prze-
mysłowców w Gdańsku, przemawiał
ta-że przedstawiciel niemieckiego
„Kaufmenschafu”, konsul Patzig, wy-
rażając nadzieję na zbliżenie się
współnie.

Na przewodniczącego (marszałka)
zjazdu zaproszono p. Bogusława Herse
z Warszawy, do prezydium przed-
stawicielek organizacji kupieckich Gnie-
zna (Kasprowicz), Lwowa (Hoszo-
wski), Grudziąz (Marchlewski), Byd-
goszczy (Sentkowski) i Łodzi (Cha-
dzynski).

Na zjazd przybył także komisarz
generalny w Gdańsku, p. Biesiadecki
oraz posłowie: J. Wiołblewski, Adam
i ks. Kotula.

Na zjeździe wygłoszono trzy refer-
aty: „Potrzeba drobnego kupiectwa
w Gdańsku” (p. B. Stylo), „Handlo-
we znaczenie Gdańska” (dr. Szuca),
„Obywatelskie zadanie polskiego ku-
piectwa i przemysłu w Gdańsku”
(Kuhnert).

Po dwudniowych obradach uchwa-
lono następujące rezolucje:

I) Zjazd kupiecki w Gdańsku, po-
wołujący się na art. 104, par. 3 trak-
tatu wersalskiego oraz z uwagi na
to, iż b. obszaru gł. poczty gdań-
skiej przydzielone zostały do Polski,
niemniej w interesie sprawy funk-
cjonowania poczty i związanych z
tem najżywońniejszych interesów ku-
piectwa i przemysłu Rzpl. Polskiej,
pomaga się, aby w Gdańsku ule-
żliwiecznie urządzono polski główny
urząd pocztowy (naddyrekcję) w tym
celu oddano na użytek polskiej pocz-
ty potrzebne gmachy, znajdujące się
w Gdańsku.

II) ogólnopolski zjazd kupców i
przemysłowców w Gdańsku przy u-
dziale przedstawicielek zrzeszeń z ca-
łej Polski wzywa Rząd Polski, aby
dolożył wszelkich starań w celu po-
zyskania na wyłączną własność Pol-
ski wszystkich przedsiębiorstw fa-
brycznych rządowych wolnego mia-
sta Gdańska.

III) zjazd kupiecki w Gdańsku u-
chwala zwrócić się do Rządu Pol-
skiego, aby przy zawarciu traktatu
handlowego i gospodarczego, prze-
widzianego przez traktat wersalski,
starał się gospodarczo złączyć tak-
najleśniej Gdańsk z Polską, żądając
dla handlu polskiego wszelkich tych
praw, któreby posiadał, gdyby Gdańsk
był został przyznany Polsce, a równo-
cześnie zjazd wyraża życzenie, aby
Rząd Polski w sprawie tej nie po-
wahał żadnych decyzji, nie poro-
zu-

miawczy się poprzednio z kupiec-
twem polskim w Gdańsku.

IV) Kupiectwo wszystkich dzielnic
Polski, obecne na I zjeździe, zwoła-
ny w Gdańsku przez Zjednoczenie
Polskich Kupców i Przemysłowców,
daje poparcie polskiemu kupcom i prze-
mysłowcom w Gdańsku w ich słu-
snych dążeniach narodowych i gospo-
darczych.

V. Wykonawcą wszelkich uchwał
i zadań kupiectwa polskiego ma być
Zjednoczenie Polskich Kupców i
Przemysłowców w Gdańsku.

Realizacją tych uchwał i dalszą
pracą nad wspólnymi sprawami ku-
piectwa polskiego zajć się ma spe-
cjalny stały sekretariat, którego u-
tworzeniem ma się zająć Zjednocze-
nie gdańskie w porozumieniu z in-
nymi organizacjami. Wreszcie zjazd
wysłał depesze do Naczelnika Pań-
stwa, Marszałka Sejmu i ministra
dzielnicy pruskiej. Do ministra prze-
myślu i handlu i komisarza geeral-
nego ententy w Gdańsku p. R. To-
wera wysłano specjalne delegacje,
które przedstawiły postulaty zjazdu.

Al. M.

Pogrzeb

ś. p. Bronisława Malewskiego

Wczoraj Warszawa oddała hojd
związkom ś. p. Bronisława Malew-
skiego. Plac Saski zaległy tłumy,
twożac czworobok przed kościołem
garnizonowym, gdzie uszykował się
batalion „hall-rzyków”, oraz kom-
pania 3 p. strzelców podhalańskich z
orkiestrą garnizonu warszawskiego.
Przed świątynią stanęła sześciokon-
na laweta zamiast karawanu.

W świątyni przy zwłokach, oto-
czonych zielenią, pełnili wartę strzel-
cy podhalańscy z majorem Jas-
skim na czelu.

Złobne nabożeństwo odprawił
J. E. biskup polowy wojska ks. Gall,
podniosło kazanie wygłosił ks. poseł
Nowakowski, poczem duchowieństwo
odspiewało egzekwie.

Gdy składano trumnę na lawecie
rozległy się dźwięki marsza żałobne-
go, wojsko sprezentowało broń.

Na czelu konduktu kroczył oddział
błękitnych żołnierzy Hallera, szaro-
zielona piechota podhalańska, orkie-
stra, delegacje z wieńcami, a więci
od Sejmiku błońskiego, minister um
spraw wojskowych, Rady Opekuń-
czej pow. błońskiego, błońskiego od-
działu Pol. Cz. Krzyża, Straży ogni-
wej z Grodziska, korpusu lekarskie-
go armii polskiej, służby zdrowia i
polskiego korpusu i t. d.

Za delegacjami kroczyło ducho-
wienie z biskupem Głównym na
czelu, za duchowieństwem — szaci

Pierwszy jarmark gdański

Zjazd polskich kupców i przemy- słowców.

(Od specjalnego delegata „Gazety
Porannej”).

Kupiectwo polskie w Gdańsku,
czużebne, wykazało jednak zro-
umienie znaczenia Gdańska i swej
roli. Jednocześnie z jarmarkiem, sta-

ranie Zjednoczenia polskich kup-
ców i przemysłowców w Gdańsku,
oabył się pierwszy zjazd kupców i
przemysłowców polskich w Gdańsku.
Zjazd ten zgromadził około tysiąca
uczestników ze wszystkich większych
miast Polski, reprezentujących
wszystkie organizacje kupiectwa pol-
skiego. Stow. kupców polskich w
Warszawie reprezentowało około stu
osób z p. Bogusławem Herse na
czelu. Krajowy zwazek kupiectwa
drobnego reprezentowała p. Gasie-

Seminarjum Łucko-Zytmierskie.

Nawala bolszewicki w swym bar-
barzyńskim pochodzie zniszczyła wie-
le placówek katolickiego życia na
Polsi. Tam, skąd promieniowała laska
Boża, kiedy się skupiały bezpiecznie
duchy, wierne Bogu i znajdowały dia-
nie pokrzepienie w trudnych cza-
sach obecnych, dziś zalegają ruiny
zburzonych świątyni Pańskich lub
kościoła, osieroczone ściany napróż-
no wyglądają powrou rozpierzchłych
trawożników Chrystusowych.

W powstęchnym nieszczęściu nie
ostało się i Seminarjum Łucko-Zy-
tmierskie. To święte schronienie, w
którym od tylu lat wychowywały się
dane pokolenia młodych lewitów, przez
długi czas mężnie stawiało czoło
wszelkim przeciwnościom. Ani re-
wizycje wojenne, ani walki uliczne
wojsk sobie wrogich, które samych
murów semi aryjnych dosięgały, nie
zdały wstrzymać normalnego biegu
życia w Seminarjum. Podczas gdy
około walły się najpotężniejsze
instytucje i rozpałaly najmocniej ze-
wiązania społeczne, ciche to ustanie
podważało trwało na swym stanowi-
isku pod opieką Bożą i nieustanną

troską najdosłojniejszego pasterza
łucko-zytmierskiej diecezji J. E. ks.
biskupa dra Ignacego Dubowskiego.
Owszem, nietylko swoimi opiekowało
się wychowawcami, ale, jak dobra
matka, przegarnęła liczne tzesze wy-
gony przez zamieszki wojenne
alumnów z innych seminarjów. Do-
piero w tym ostatnim 1919 r. rajście
na Żytomierz band bolszewickich
wytworzyło warunki, niepodobne do
przezwyciężenia. Z wielkim trudem
na własną dokończono roku szkol-
nego przy oświetlonej artyleryjskich bo-
jów, toczących się pod miastem; o
rozpoczęciu nowych zajęć jesienią
marzyć nie można było.

Serce, na sprawy katolickie obo-
jętne i dotychczas tylchże z poznają-
ce, nie rozumie może tej boleści ja-
ka przejmują każdego, kto kościół
kocha prawdziwie, na widok rozpierz-
chłej młodzi duchownej i zgaszonego
ogniska, co kapłanów między lud
rozsyła. Co stanie się z duszami
Męka Chrystusową odkupionymi, sko-
ro zabraknie rąk, któreby Ciałem je
Pańskim karmily, laską uświęcały, na
walki życia i na śmierć krzepily!..
Jakże obronią się owce, skoro grom
ich pasterzy rozproczy!

Oligamie nie trudno, co się dzieć
musiało w duszy Najdosłojniejszego
ks. biskupa Łucko-Zytmierskiego,
kiedy widział był swego seminarjum

zagrożony. Jakże ciężka kasta była
to boleść dla Niego!

Niespożyta wszelkó Jego energia
nie mogła ani na chwilę pogodzić
się z tym, by zanikł ten dom Polski,
zamarł ten wiozownik Chrystusowy.

To za Jego usilnym staraniem,
przy dzielnej i niestrudzonej pomocy
Dziekana Kolegiaty ołyckiej księdza
prałata Feliksa Sznarbachowskiego
odratła się, z kwita ustroiło semi-
naryjne na nowym miejscu, pod go-
sinnym dachem ołyckiego zamku
ks. atąd Radziwiłłów. Chyba matka,
okrywająca swemi skrzydłami roz-
proszone pisklęta, którym krwiozer-
czy grozi fastzab; zrozumie i odczu-
je te wzruszające chwile, jakie prze-
żywali ci, co dnia 20 listopada byli
w Olyce obecni przy otwarciu przez
Jego Ekscełencję seminarjum w ubo-
zuchnej, wszelkich ozdób pozbawio-
nej, ale Miłosierdziem i Dobrocią Bo-
żą bogatej kapliczce. Jezusowemu
Sercu, którego czei poświęcona jest
Łucko-Zytmierska diecezja, należą
się najgorętsze dzięki za to, że u stóp
Jego zapalił się żuw płomień serc
czystych, co się służbie Jego na całe
poświęcają życie.

Normalne wykłady seminaryjne
można było rozpocząć już nazajutrz
dn. 21-go listopada. Szeregi jednak
młodych lewitów mocno, niesety,
uszczipione zostały, szczególnie na

pierwszym, nowowstępnym kursie
To też usłanie błagamy Boga, by
laską Swoją oprzeć i raczył mło-
dzież katolicką naszej diecezji, zapa-
lić ją jakną przydeję w jej sercach święty
ogień kapłański powołania, iżby,
nie odciągając się, szła pod Chrystu-
sowy sztandar, zapalała lodyry Jego
wi-nych żołnierzy. Prawda, dzie-
służba Boża nie jest łatwa; walka
nieustanna jest jej udziałem, lecz nie
będzie ona trudną dla tego, kto Je-
zusa Chrystusa i sprawę Jego szcze-
rze kocha. Niech wspomni tylko, jak
słotki jest to Pan i jakie radości
i pociechy wewnętrzne daje sługom—
przyjaciołom Swaim i niech wspomni
na Jego Wszecchnotę, oo moce-
słwata zwycięża i niech wspomni na
potrzeby ludu wernego, co jego ka-
płańskiej pracy wygląda i niech
wspomni na liczne tzesze, które na-
jego może rękę czekają, by ich wpro-
wadził na łono Matki Kościoła, a
napewno nie poskapi Jezusowi tej
całopalnej ze swego życia ofary.

Wolamy do wszystkich, którym
dobro kościoła na sercu leży: „wspo-
magajcie młodzież katolicką, uatwiaj-
cie jej wale sil waszych w tępować
w szeregi bojowników Chrystuso-
wych!”

Kaplan.

konna laweta ze zwłokami s. p. Małewskiego.

Za trumną postępowala rodzina, psalowie z marszałkiem Tr... przyzn... skim na czele, przedstawicielem rządu, a więc ministrowie: Sliwiński, P...owski, Wł. Grabski z premierem Skulskim, liczny, bo z kilkuset osób składający się zastęp oficerów, wśród których zauważyliśmy min. wojny gen. Leśniewskiego, zast. szefa sztabu gen. pułk. Małczewski-go, b. szefa sztabu I korpusu pułk. Szpręglewskiego, gen. Jacyre, gen. Michaelisa i kom. m. Warszawy pułk. Zawadzki-go.

Kondukt zamykała piechota.

Na całej przestrzeni, od placu Saskiego do dworca Kaliskiego - ruch kołowy wstrzymano. Na chodnikach stały tłumy publiczności, które ze czcią chyliły głowy przed zwłokami nie-trudzonego szermierza idei narodowej. Parzątek, trzeba przyznać, panował wzorowy, co należy zawdzięczać zast. kom. policji p. m. stoł. Warszawy p. Około-Kutka, który osobście kierował akcją policji.

Na dworcu Kaliskim, przed złożeniem trumny do wagonu, przemawiał w imieniu wojskowości szef służby sanitarnej gen. podpor. Bierzobowski, poseł Anusz oraz poseł Zaluski. Ten ostatni, w głęboko odczuciem przemówieniu, wzruszającym do łez, zobrazował działalność s. p. Małewskiego.

Wojsko dało trzykrotną salwę.

Pisząc o pogrzebie s. p. Bronisława Małewskiego, nie od rzeczy będzie wspomnieć, iż padł on ofiarą harców samochodowych. Auto, które pozbawiło życia zasłużonego Polca obywatela, nosi Nr 111, kierował nim szofer Józef Losecki, pasażerem był por. 6-go pułku piechoty Edward Osrowski.

Ciekawe jak się względem nich zachowają władze wojskowe.

KARTRKI Z NOTESU.

Banki mydlane. Jak pięknie kłania bańki mydlane. Gra haru i polyskiem zdają się nie ustępować kosztownym kłajnotom. Radują oczy tęczą rozbiły się na okręgu kul... Wy-tarczy jednak lekkiego podmuchu, aby czar prysł i z kłajnotu została kropelka brudnych mydlin. Taka bańka ładzara stożunki z Sowdepją. Nęca zewnętrznie, ale skusie do sięgnięcia po nie mogą albo la-wowlernych, albo kogos, co nigdy nie widzi al tej zabawki. Skusila bańka mydlana Anglie, kusi i inne państwa, rzeczywistość wszakże dmucha i orszaka czar. Sowd pja jest kompletna ruina. Stosunki handlowe czy polityczne rumowskiem cęca, o co oni? było p-ństwem i i arodem, o yż, nie bańka mydlana? Czy warto wobec tego zawierac pokój? Kmicer.

KRONIKA.

Data: Zygryda B. W. Jutro: Sw. Aleksandra.

Wschód słońca o g. 6.55, zachód o g. 6.20. Dziś: 26 g. 10.31.

Rekolekcje dla terminatorów odbędą się dn. 26 i 27 b. m., o godz. 6 i pół wiecz. w kościele św. Krzyża. Dn. 28 b. m., w sobotę, uczestnicy rekolekcji przystąpią do spowiedzi, a w niedzielę, w godzinach rannych przyjmą Komunię św. PP. majstrów i przesiadają się o zwolnienie terminatorów z zajęć, celem umożliwienia im wzięcia udziału w rekolekcjach.

Notatnik. Dziś: o godz. 6-iej staraniem skandynewsko polskiej izby handlowej odczyt dr. Ernesta Lunickiego na temat: "O Polsce i Danji na tle wojny światowej" w lokalu Stow. Handlowców (Sienna 16); o godz. 7-iej i pół w Domu Ludowym im. H. Kollataja (Al Jerozolimskie 8) wiec urządzony przez Narodową Organizację Kombatantów, o godz. 8-iej wiecz. w sali Muzeum Przem. i Roln. (Krak. Przedm. 66) odczyt prof. W. Trojanowskiego: "Włochy artystyczne"; o g. 10-iej rano w sali C. T. R. zebranie komitetu U. T. R.; o godz. 4-iej pp. tamże zebranie Rady Głównej C. T. R.; o g. 8-iej IV odczyt prof. dr. Bronisława Demblńskiego, z II cyklu "Dzieje Polski w 12-tu wykładach"; o godz. 8-iej wiecz. w sali Tow. Przejazdów Pragi (Praga, Targowa 32) zwykłe oświetlenie zebranie członków Tow. Okoławo.

= NA DOBIE =

(tr.) Pogodzić się można i trzeba z tem, że cały nasz aparat rządowy funkcjonuje słabo i nieśmiało, jako dziecko, które pierwsze kroki stawia. Są jednak dzieci, w których ta słabość i niepewność są niedopuszczalne, gdzie stan taki decyduje o honorze, o życiu obywateli. Ta dziedziną jest wymiar sprawiedliwości.

A oto czarne memento dla naszego sądownictwa wojskowego.

Przed czterema miesiącami osadzono w więzieniu śledczym, w związku z nadużyciami w oddziale, w którym służył, por. Januszkiewicza, syna zasłużonego psychiatry p. r. burzkiego. Wszyscy, którzy zgłi por. Januszkiewicza, jako gorącego patriotę, bohaterki-goryczy i człowieka o nieposzlakowanych zasadach skonsternowani byli tym areztowaniem.

Aresztowany zapewniał, że jest niewinny i z upragnieniem oczekiwał rozważenia sprawy. Atoli miały miesiące - sprawiedliwość zwlekała. Nie wytrzymały tego napięcia nerwy i onegdaj więzień popelnił samobójstwo.

Najajutrz do więzienia nadeszła decyzja urzędu prokuratorskiego z dn. 8 lutego, aby Januszkiewicza i towarzysza jego Borkowskiego uwolnić.

Niestety, śmierć wyprzedziła wiadomość prokuratorską.

Sprawy miejskie.

- Odbudowa t. Rozmaitości.

Na konkurs ogłoszony przez magistrat na projekt odbudowy teatru Rozmaitości nadeszła prac 25. Jak się okazało nagrodzone przez sąd konkursowe prace są dziełem: 1) arch. Mariana Kontkiewicza 12) arch. Feliksa Michalskiego. Pozatym wyróżniono prace, oznaczone Nr 2, 20, 23 i 25. Nadto magistrat jest w posiadaniu 3-ch projektów, opracowanych przez zaproszonych architektów pp. Mariana Lalwicz, Czesława Przybylskiego i Jana Zawiejskiego. Jedną z pięciu prac, a mianowicie z pośród trzech, przedstawionych przez wybranych architektów i dwóch jak wyżej nagrodzonych, otrzyma, jako najbardziej kwalifikującą się do budowy, premję dodatkową.

= Przyjęcie marszałka Focha.

Wobec spodziewanego przybycia do Polski naczelnego wodza wojsk sprzymierzonych marszałka Focha odbyła się u prezesa Rady m. stoł. Warszawy narada w sprawie przyjęcia marszałka przez stolicę. Postanowiono utworzyć specjalny komitet, złożony z przedstawicieli władz municypalnych, instytucji i organizacji społecznych, celem urządzenia uroczystego przyjęcia przez ludność stołeczną znakomitego gościa. Komitet ten będzie działał w porozumieniu z władzami wojskowymi i rządowymi, z uwzględnieniem zarządzeń tych władz i ogólnego programu, którego ceremoniał będzie ułożony przez ministerjum spraw zagranicznych. Miasto ze swej strony projektuje oficjalny udział w spotkaniu marszałka na dworcu, urządzenie ze współdziałaniem organizacji zrzeszeń społecznych i młodzieży szkolnej powitania jego na ulicach Warszawy przez ludność, a następnie przedstawienie galowe w teatrze Wielkim i raut w salach ratuszowych.

= O uruchomieniu fabryk.

Minister przemysłu i handlu udał się do Czestochowy w celu konferowania z przemysłowcami co do warunków uruchomienia fabryk. Z Czestochowy minister uda się do Konopiska, Dźbowa i do huty Hantkego w celu zaznajomienia się ze stanem tych zakładów przemysłowych.

- Na głodne dzieci w Polsce

Komitet Obywatelski w Lowell Mass w Ameryce, przesłał na ręce Rady Gł. Opiekunów za pośrednictwem American Express Co kwotę 1000 dolarów (100 tys. marek) z przeznaczeniem na głodne dzieci w Polsce. Wysłany równocześnie list skarbnika Komitetu zapowiada, że z chwilą potwierdzenia odbioru tej pierwszej sumy, Komitet przesła dalsze ofiary dla sierot polskich.

= Umowa z pracownikami rolnymi.

Związek ziemian podpisał umowę na r. 1920/21 z pracownikami rolnymi. Za zasadę przyjęto jednego pracownika rolnego na 30 morgów uprawionej ziemi. Obszar tak liczy się

w 20 proc. Normalne uwolnienia, dane pracownikom rolnym 1 stycznia, obowiązuja tychże na 1 kwietnia. Inne warunki zostały spisane i rozstrzygnięte będą w najbliższych dniach do wszystkich oddziałów Związku ziemian.

= Walka z paskarstwem biletowym.

Warszawska dyrekcja kolejowa, w celu zapobieżenia nadużyciom z biletami pasażerskimi zarządziła, aby z chwilą ogłoszenia przez ministerjum spraw wewnętrznych rozporządzenia obostrzającego sprzedaż biletów w kasach stacji węzła warszawskiego, jako też stacji mielejskiej były sprzedawane na pociągi z wyjątkiem podmiejskich li tylko za okazaniem legitymacji, względnie pasportów, przy czym na odwrotnej stronie biletów należy wypisywać ołówkiem chemiznym nazwisko kupującego i numer legitymacji. Drużynom konduktorskim polecono prowadzić kontrolę biletów w pociągach niezależnie od kontrolerów biletów już od chwili zajmowania miejsc w pociągu przez podróżnych; przy kontroli należy żądać okazywania legitymacji i porównywać ją z adnotacją na biletie. Przy kasach będą wywieszone wykazy cen biletów do stacji uczęszczanych. Pasażerowie powinni mieć zawnazsu obliczoną kwotę, należną za bilet. Zakaz wstępu podróżnym bez biletów na dworzec wiedeński zniesiono.

= Z wiecu Związku L.-N.

Wczoraj w Tow. Wioślarskim, odbył się wiec Zw. Ludowo Narodowego dzielnicy śródmieścia. Zagaił zebranie p. Wortman, poczem zabrał głos red. "Gaz. Porannej" A. Sadzewicz, który mówił o pokoju z bolszewikami, a więc po wyjaśnieniu czem jest bolszewizm i kto są bolszewicy, wykazał strony nieme ewentualnego pokoju oraz warunki, w jakich mógłby on być zawarty.

Po przemówieniu red. Sadzewicza wywiązała się dyskusja, poczem zabrał głos p. E. Berezowski.

Mówca podał analize zadania naszej polityki na wschodzie oraz wskazał drogi, które winna ona krócić dziś i w przyszłości, przy czem podkreślił te trudności, jakie będziemy w tej polityce mieli do pokonania.

Oba referaty, wśród licznie zebranej publiczności, wywołały duże zainteresowanie, która też słuchała prelegentów w skupieniu, nagradzając ich w następstwie rzesztemi oklaskami.

- Socjaliści na wiecu narodowym.

W dzielnicy Grzybowskiej w kinoteatrze "Oaza" w niedzielę odbył się wiec, urządzony przez Związek Ludowo-Narodowy. Przemawiał poseł na Sejm, prof. St. Grabski. Licznie zebrana publiczność (przeszło 500 osób) entuzjastycznie witała mówcę, który w swem obszernym i przekonującym przemówieniu zobrazował obecną sytuację polityczną w nawiązaniu do bolszewickich propozycji pokojowych. Następnie omówił sprawę robotniczą, akcję żywiołów wywrotowych i poruszył szereg kwestii innych. Wobec tego, że przed wiecem Zw. Lud.-Nar. skończyły się właśnie wiece urządzane przez P.P.S. w tej samej dzielnicy pewna liczba ich uczestników przybyła na wiec Związku. Nastroszeni odpowiednio nowi goście nie mogli słuchać spokojnie wywodów mówcy, zawierających rzeczy tak proste, a równocześnie tak dla nich dotkliwe, pierwsza jednak próba urządzania halasu skończyła się fatalnie, gdyż zostali przez publiczność usunięci z sali. Wiec zakończony w na-troju podniosłym jeszcze raz potwierdził, że nawet te sprawy, które uchodzą za główne atuty partji lewicowych, ujęte patriotycznie, a wypowiedziane dostęпно, umięją doskonale trafić do przekonania robotników i to w dzielnicach nawięcej przez te partje opanowanych.

- W Związku Naukowo-Literackim.

W sobotę 28 b. m. Związek poświęcił wieczór "Nieboskiej komedji" z powodu jej wystawienia na scenie. Odczyt wygłosi jeden z najlepszych znawców Krasiuskiego, autor dzieła o dziejach jego myśli, prof. Uniw. Juljusz Kleiner.

Po odczycie nastąpi dyskusja, w której wezmą udział członkowie i goście, a między innymi niewątpliwie krytycy teatralni.

Wieczór odbędzie się w sali Stow. Kupców Polskich (Szkalno 10). Początek o g. 7 i pół.

= Dalsze protesty.

Otrzymałszy w dalszym ciągu protesty przeciw wystąpieniu przed sąwicieli Związku za odwoławego pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej do rządu z żądaniem zawarcia pokoju z bolszewikami pod groźbą strajku - od następujących grup:

Pracownicy wszystkich służb st. Łochów, Pracownicy wydziału ruchu dyrekcji warszawskiej, Maszyniści pomocniczy i palacze depot głównego W. W., Pracownicy st. Grodzisk wydziałów: ruchu, ekspedycji telegrafu, lekarskiego, mechanicznego i straży kolejowej, Koło rejonowe Związku.

Wszystkie protesty opatrzone licznymi podpisami.

= Wpływ z podatków państwowych.

Wobec wiadomości, podających wydatność podatkową różnych dzielnic Polski w sposób fałszywy, ministerjum skarbu komunikuje rezultaty, osiągnięte z podatków bezpośrednich w czasie od 1 lipca do 31 gr. dnia 1919 r. w b. zaborze austriackim i w Królestwie kongresowym. Z b. Galicji znane są wyniki z podatków bezpośrednich tylko w zachodniej części kraju ze 140 urzędów podatkowych i wynoszą one 46,924,623 korony.

Przypuszczalnie w całym kraju w wymienionym półroczu przyniosły podatki bezpośrednie około 88 milionów koron. W obszarze ziem b. zaboru rosyjskiego, zarządzanych przez ministerjum skarbu, wpłynęło w drugie półroczu 1919 r. ze starych podatków bezpośrednich 38 832,192 koron, 16,318,411 koron i 1 647,804 rubli z jednorazowej daniny majątkowej - 54,569,298 mk, 57,807,495 koron i 2,196,668 rb. W świetle tych cyfr traci rację przedstawienie danej dzielnicy drugiej, jako bardziej wydajnej dla skarbu państwa, a uwidoczniła się w całej pełni dotychczasowa niedostateczność dochodów podatkowych wobec z potrzebowania finansowego, idącego w dziesiątki miliardów.

- Księgarnia Rolnicza.

Dziś wieczorem o godz. 7. w sali C. T. R. (Kopernika 30) zapowiadane jest zebranie organizacyjne: Spółki wydawniczej z ogr. odp. p. l. "Księgarnia Rolnicza", Osobom przystępującym do spółki przypomina za naszym pośrednictwem zarząd tymczasowy. Współdziałaj zapowiedzielo kilkudziesięciu najwybitniejszych rolników i szereg instytucji rolniczych.

= Niedyskretna wizyta pp. Albrechtów.

Funkcjonariusze Urzędu walki z L. i spekulacją dokonali rewizji w mieszkaniu współwłaściciela cukierni "Zamianiskiej" Karola Albrechta przy ul. Mazowieckiej Nr 12. Gdy pytał żony p. Albrechta, czy mogą zdjąć poduszki z łóżka, odpowiedziała, iż "mogą się na niem połóżyc i więcej nie wstać". Podejrzanie okazało się zupełnie uzasadnione, gdyż w łóżku znaleziono ułożony w formie poduszki worek cukru wagi 170 fun. Gdy funkcjonariusze chcieli przystąpić do zbadania kufra, p. Albrechtowa oświadczyła, iż jest tam tylko brudna bielizna, jednakże pod bielizną znaleziono drugi worek cukru, wagi 200 un. Oprócz tego znaleziono jeszcze w innych miejscach jeden worek cukru kostkowego, wagi 130 fun. oraz worek pszenicy, wagi 180 fun., nadto pod łóżkiem w walizce był ukryty worek wagi 15 fun. Albrecht twierdził, że keks trzymał w domu dla własnego użytku. Urząd ukarał tymczasem Karola Albrechta grzywną w sumie 5,000 mk. z zamiarą na arezt dwumiesięczny, za niedozwolony wypięciast. Sprawa co do znalezionej poduszki i zboża będzie jeszcze rozpatrywana szczegółowo przez wydział Sądowy Urzędu.

= Mąka l. mąka.

Przedstawiono nam dwie próbki mąki sprzedawanej w jednej i tej samej składnicy, Nr 9 przy ul. Selec,

tylko w różnym okresie czasu. Oto gdy mąka nabyta w początku okresu wygląda bardzo ładnie, duża, sprzedawana wczoraj jest wprost przesianymi otrębami. Istnieją poważne przesłanki, że w niektórych składnicach sprzedawczyń z biegiem czasu nauczyły się różnych kombinacji, w rodzaju odsiewania, bo czem innym nie można tego wytłomaczyć.

— Ryż angielski.

Organ Bundu donosi: za pośrednictwem ambasady polskiej w Londynie, Rada Centralna handlarzy drobnych, żydów, w Polsce, otrzymała z Anglii próby ryżu do sprzedania po niskiej cenie. Dlatego jednak ryż ten otrzymać mają tylko żydzi?

— Z P. Zw. Tow. wioślarskich.

Na trzecim zebraniu P. Z. T. W. wysłuchano sprawozdania wydziału wioślarskiego Komitetu igrzysk olimpijskich oraz rozpatrzono regulaminy, opracowane przez komisję sportową P. Z. T. W. Następnie, aczkolwiek to będzie połączone z wielkimi trudnościami, postanowiono urządzić zawody wioślarskie o mistrzostwo Polski w Bydgoszczy.

— Losy „Warszawskawo Uniwersyteci”.

Jak wiadomo rosjanie przenieśli uniwersytet „warszawski” z seminarystami-powiatami do Rostowa nad Donem. Osoba, przybyła niedawno z tego miasta, oświadcza, że uniwersytet ten istniał tam bezustannie nawet już obecnie pod rządami bolszewickim. Wykłady odbywały się normalnie, jako w uniwersytecie „warszawskim”, dopiero w ostatnich czasach uniwersytet został zamknięty i przestał istnieć.

— Dla robotników we Francji.

Narodowa Organizacja kobiet zwraca się do osób prężniejszych „Tygodnik Ilustrowany” i „Świat” o łaskawe ofiarowanie przeczytanych egzemplarzy dla robotników polskich we Francji, który gorąco o to proszą. Ofiarujący pisma zechcą łaskawie przelać je do biura Organizacji Nowy Świat 34, skąd będą co tydzień odsyłane do Francji.

Informacje.

× **Monitor Polski** w Nr 44 z dnia 24 b. m. w dziale urzędowym obwieszcza rozporządzenia następujące: 1) ministra skarbu celem uzgodnienia przepisów o nakładach stemplowych i bezstemplowych (opłatach stemplowych) z postanowieniami ustawy z dnia 15 stycznia 1920 r. (Dz. Ustaw Nr 5, poz. 26) w przedmiocie ustanowienia marki polskiej prawnym środkiem płatniczym na całym obszarze Rzeczypospolitej; 2) do ustawy z dnia 23 lutego 1919 r. (Dz. pr. p. Nr 20, poz. 229) w przedmiocie zapotrączenia ludności z drzewo budulcowe i opałowe z uwzględnieniem postanowień ustawy z dnia 18 lipca 1919 r. (Dz. pr. p. Nr 63, poz. 868) oraz instrukcje dla Komisji Państwowego funduszu mieszkaniowego jako rozporządzenie ministra zdrowia publicznego w porozumieniu z Ministrem skarbu i ministrem robót publicznych z dnia 8 lutego 1920 r.

× **Celem powiększenia zastępu urzędników ziemskich.** Główny urząd ziemski w dniu 7 kwietnia b. r. otwiera 10 tygodniowe bezpłatne kursy agrarne dla kandydatów na urzędników ziemskich przy Szkole Głównej gospodarstwa wiejskiego w Warszawie. Wykłady odbywać się będą w godzinach popoł. od 3 do godz. 5 ej. Zapisy i informacje: Kierownictwo Kursów, Warszawa, Miodowa 17, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego.

× **Ruch tramwajowy.** Wobec wznowienia dostawy węgla dla tramwaj w mieście, ruch tramwajowy w godzinach wieczorowych przywrócony został do dawnej normy ze stycznia r. b.

× **Wągiel dla Poznania.** Ministerjum Przemysłu i handlu wydało polecenie, aby węgiel przeznaczony z kopalni dla Poznania dla rolników na wywóz zboża bezwarunkowo był wysyłany w ilości ustalonego kontyngensu, bez uszczuplenia transportów.

× **Profesorstwo Koło Opiekni nad Solnierzem** polskim prosi wszystkich ewnych członków o łaskawe nadesłanie listeczek, brossur, pism stosownych dla żołnierzy. Kartki te i pisma będą wysyłane na front. Koło prosi o składanie pod adresem p. rektorowej St. Thugutowej (ul. Śniadeckich 18) oraz p. rektorowej J. Brudzińskiej (ul. Cackiego 9).

× **Bożór kościelny parafii M. B. Ozętochowskiej.** Odezwa Magistratu m. st. Warszawy z 16.1 r. b. Nr. 151 — zawiadomiony został ka. dr. M. Ryfielowiec, proboszcz parafii M. B. Ozętochowskiej (Leszkowska 14), że na członków doboru kościelnego rzesznej parafii, na okres 1919/1925 zostali wybrani: pp. Władysław Kiuszewski, Feliks Ciszewski i Jan Patzold; na zastępców zaś pp. Stanisław Trzepek i Jan Dobrowolski. Jest to pierwszy Dozór kościelny wzmiankowanej parafii, utworzonej w lipcu roku zes. tego.

× **Konkurs na posady w seminarjach nauczycielskich.** M. n. oświaty komunikuje, że z polkąciem i szkolni 1920/21 będą wakowały na terenie b. Kongresów posady nauczyciel i dyrektorów w państwowych seminarjach nauczycielskich. Placę ureguje ustawa o wynagro-

dzeniu nauczycieli i dyrektorów szkół średnich i seminarjów nauczycielskich. Podania należy przesyłać do ministerstwa W. R. i O. P. Sekcja szkolnictwa powszechnego do d. 1 kwietnia 1920 r.

Wypadki.

Znawa dwie ofiary samochodów. Nie pochowało jeszcze ofiar samochodowej gen. ppor. Bronisława Malewskiego oraz kobiety niewiadomego nazwiska na chodniku przy ul. Zakroczymskiej, gdy oto znowu powiększyła się liczba ofiar. Wczoraj o godz. 2 popoł. samochód wojskowy, na ul. Marszałkowskiej, przy placu Zbawiciela najechał na idącego tuż przy chodniku 41 letniego Michała Laniewskiego, robotnika Karowa samochodu zbyt późno spostrzegł wypadek, lecz mimo to, nie chcąc by Laniewski został przejechany i przez tylną koła, skręcił nagle na chodnik i nie hamując maszyną, wjechał na 43 letnią Zofję Szymańską (Mokotowska nr 20), która zajmowała się handlem owoców. Szymańska dostawszy się pod koła samochodu poniosła śmierć na miejscu, zaś Laniewski, u którego lekarz Pogotowia stwierdził wstrząśnienie mózgu i ogólne potłuczenie, został w stanie b. ciężkim przewieziony do szpitala Dzieciątka Jezus. Kierowcę samochodu zatrzymano.

Śmierć z głodu. Zamieszkały przy ul. Piwnej nr. 18 wyrobnik, 58 letni Henryk Smoleński zmarł nagle w mieszkaniu własnym. Lekarz okręgowy skonstatował, że śmierć nastąpiła wskutek wycieńczenia.

Ujście 8 bandytów. Wywiadowcy urzędu śledczego, w domu nr. 7 przy ul. Nowostawiejskiej, na Ochocie zatrzymali dwóch bandytów: Michała Rądkowskiego i Stanisława Araka poszukiwanych oddawna. Ojciec Rądkowskiego i brat jego swego czasu zostali zabici przez chłobów we wsi Piekarach w pow. białostkim, jako winni o dokonywanie napadów bandyckich.

— Na Pradze atakowano oddawna poszukiwanego bandytę, Edwarda Suchodolskiego, który zbiegł z więzienia.

— W ub. tygodniu dokonano napadu bandyckiego we wsi Kępie Zawadowskiej gm. Wilnowo, na mieszkanie Litkego. Wkrótce po napadzie policja pow. warszawskiego aresztowała 8 b. podejrzanych osobników: Rudolfa Holacza, Wacława Kucharskiego, Franciszka Nowaka, Edwarda Grynkę i Józefa Zaleskiego. Holacz i Kucharski zostali poznani przez poszkodowanych, jako uczestnicy napadu.

Teatr i muzyka.

T. Wielki Dział „Lizetta”.
T. Rozmaitości (Letal). Dział „Kolombina”.
T. Rotata. Dział i jutro „W małym domu”.
T. Polaki. Dział i jutro „Nieboska komedia”.
T. Mały. Dział i jutro „Głupi Jakób”.
T. Nowości. Dział „Zemsta Nietoperza”.
T. Praski. Dział „Robert i Bertrand”.
T. Dramatyczny. Dział „Sen nocny letnie”.
T. Powszechny. Dział „Gwiazda Syberji”.

Teatr Praski „Robert i Bertrand” krótkowidła w 8 aktach, prarobiona przez Wł. L. Anczyca z muzyką Karola Hoffmanna i Adama Wrońskiego.

Teatr Praski wystawił dawną i znaną rzecz, ożywając ją aktualnymi wstawkami i kulisami, pełnymi dowcipu.

Licznie zebrana publiczność bawi się szczerze, nagradzając często artystów oklaskami przy podniesionej kurtynie.

Z wykonawców na wyróżnienie zasługują: p. K. Tatarski, doskonały w tańcu i duccio studziński w akcie drugim oraz w końcowej scenie trzeciego aktu (przy obieraniu z kosztowności emalblujące go kuzynki bankiera).

Drugiego bohatera „sztuki stołeczkiej” Roberts, gra p. T. Frenkiel.

Artysta w pierwszych aktach podoba się mnóstwem, nakładając jakby z pewną nonszalacją rolę, lecz za to jest istotnie pełnym wdzięku w kreowaniu samozwańczego hrabiego, a prztem gwiazdę przedstawienia.

P. Zajdowski i Stozewski, pierwszy jako bankier Spalimajer, a drugi, jako jego kamerdyner rolę swe odtworzyli z humorem. Z 6 kobiecych wyróżniła się p. Puchówna, zacierając pewne braki głosowe pomyślowa głą autorską oraz p. W. Tatarskiwiczówna.

R. zysieria p. K. Tatarskiwicz nader staranba. Dekracja dobra, za wyjątkiem oświeć w salonie bankiera, które stanowią, jak na perwersję, są za mało blyszczące i zbyt mało „moderne”.

J. B.

Dla cierpiących na obstrakcję.

Nie należy nigdy zaniedbywać leczenia obstrakcji, nawet przypadkowej, gdyż ma ona zwykle skłonność do powstawania się, do przechodzenia z czasem w nawykową i może powodować samozatrucie organizmu. Osobom, prowadzącym życie siedzące, urzędnikom, kawalerzystom (cierpiącym na zaparcie stoła z powodu ułaski stoła), paralitykom, ozdrowieńcom po ciężkich chorobach, kobietom ciężarnym i położnicom, cierpiącym na m. c. cukrową, artretyzm, ped-gię i hemoroidy, lekarze zapi-sują Cascarine Lepriuce. Środek ten, działając zawsze łagodnie, jest niezawodny i wywołuje szybko pożądany skutek. Zażywa się po jednej lub dwie pigułki dziennie w czasie jedzenia lub przed użyciem się na spacerunek. Cascarine Lepriuce nabywać można w każdej aptece lub w składni aptecznym.

6816

W sobotę, dnia 28 lutego r. 1920, w kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. + p.

Adolfa Bolesława Wodziszawskiego

PPor. Wojsk Polskich,

na które rodzinę, kolegów, znajomych i przyjaciół zmarłego zaprasza

5836

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH.

Walki polskie.

Zwycięskie walki.

Od sztabu generalnego, 25 lutego.

Front Litewski - Białoruski.

W akcji wywiadowczej w rejonie Połocka, Pauli i Gliwien wzięliśmy jeńców i rozpedziliśmy placówki bolszewickie. Dzielne oddziały naszej grupy polskiej, po odparciu gwałtownego ataku nieprzyjacielskiego na Skrygałów, rozbili w śmiałym wyścigu na wieś Kazimierzówkę dwa bataliony bolszewickie. Nieprzyjaciel pozostawił na placu boju 100 zabitych i kilkudziesięciu rannych. W nasze ręce wpadło 11 karabinów maszynowych, 10 wozów taborowych i kilkudziesięciu jeńców. Akcję tę przeprowadził major Paszkowski, zginął w niej jeden z najdzielniejszych żołnierzy, sierżant Daniluk.

Front wołyński: Ożywione utarczki patroli wywiadowczych.

Front podolski: Ataki w rejonie Laticzewa odparłe wielkimi dla nieprzyjaciela stratami. Celem oczyszczenia przedpola i przerwania od trzech dni trwających ataków bolszewickich, nasza szturmowa grupa pod dowództwem kpt. Zongolowicza, przeprowadziła w rejonie Szczudrowej, Susłowic i Popowic wypad na przeważające siły bolszewickie i poparogodzinnej sacieci waice rozbili je. Bolszewicy stracili wielu zabitych i pozostawili w naszym ręku 8 karabinów maszynowych i tabor amunicyjny. Koło Bucniowa zniszczono celnym ogniem artylerji, nieprzyjacielski pociąg pannoorny, po-ozem zdobyto go i przeciągnięto za linię frontu. W walkach na tym odcinku, prowadzonych zacięciem przez cały dzień zgineli śmiercią walecznych ppor. Danielewicz i ppor. Lachowicz.

W zast. Szefa Sztabu Generalnego
 (—) Kutłński pułk. Sz. Gen.

Na ziemiach plebiscytowych.

CIESZYN 25.2 PAT. Sekretarz ambasady japońskiej w Paryżu, obecnie członek delegacji japońskiej w Cieszynie, She Kurihara, został zamianowany członkiem międzynarodowej komisji na Spiszu orawskim.

CIESZYN 25.II PAT. Delegat rządu polskiego, poseł Zamorski otrzymał dziś od komisji międzysojuszniczej następujący komunikat: Mam zaszczyt poinformować pana, że na posiedzeniu z dnia 24 b. m. komisja międzynarodowa postanowiła że wszyscy funkcjonariusze, którzy złożyli przysięgę rządowi polskiemu albo czeskiemu, muszą być zwolnieni z przysięgi i mają ją złożyć komisji międzynarodowej. Podpisano: sekretarz komisji—Pichon.

CIESZYN, 25.II (PAT). Prefekt radca: Zurowski otrzymał następujące pismo: Mam zaszczyt zawiadomić Pana, że komisja międzynarodowa postanowiła na posiedzeniu w dniu 24 b. m. wprowadzić od dnia 29 b. m., od północy porządku na całym terytorjum Śląska czas środkowo-europejski ze względu na trudności, wynikające z różnicy czasu po obu stronach linii demarkacyjnej.

Podpisano: sekretarz komisji — Pichon.

SOSNOWIEC 25.2 (PAT). „Głos Pracy” donosi, że międzysojusznicza

komisja w Opolu zabroniła urzędnikom niemieckim przybywać na Górny Śląsk. Na interwencję niemieckiego przedstawiciela zezwoliła następnie komisja, aby urzędnicy niemieccy mogli w pewnych wyjątkowych przypadkach przybywać na obszar Górnego Śląska za specjalnym pozwoleniem, o które się mają wystarać przynajmniej na 4 dni przed przyjazdem.

Władze koalicyjne na Górnym Śląsku ogłosiły wobec licznych rekrutacji, że dozwolone są zebrania nie mające wybitnie politycznego charakteru, o ile zgłaszane będą na 4 dni przed terminem i odbywać się będą w lokalach zamkniętych. Na zebraniach tych wolno jest także omawiać sprawę wynagrodzenia robotników.

Wobec licznych skarg, że żołnierze koalicyjni na Górnym Śląsku wykupują i wywożą żywność. Komisja koalicyjna wydała zakaz nabywania żywności przez żołnierzy.

Telegramy.

Ofensywa Denikina.

WIEN, 25.II (PAT). Biuro koresp. donosi z Berlina: Jak podaje Berliner Tageblatt na podstawie angielskiego ministerjum wojny armje ochotnicze z południowej Rosji zdobyły Rostów. Bolszewicy stracili 1,700 jeńców, 22 armaty, jako też znaczną ilość materiału wojennego. Daily Mail donosi, że Denikin w okolicy Rostowa nad Donem przeszedł do ofensywy.

Ukaranie niemieckich zbrodniarzy wojennych.

PARYŻ 26.2 (PAT). W Komisji międzysojuszniczej członek tejże komisji z ramienia Francji Edward Ignace — wystąpił z wnioskiem bardziej dokładnego ograniczenia uprawnień Niemiec w sprawie pociągów winnych przed własne trybunały. Wobec zaakceptowania powyższego wniosku przez innych członków komisji wyłoniona zostanie niezwłocznie podkomisja dla przygotowania pierwszej listy winowajców. Podkomisja składa się z E. Ignace'a, Roland'a Jacquemonda i lorda kanclerza Birkenhead pod przewodnictwem tego ostatniego. Podkomisja zdecydowała, aby zezwalać również innemu państwu, które doręczyły swoje listy winowajców, do wzięcia udziału w ustaleniu wyżej wspomnianej pierwszej listy winowajców, z. zw. listy próbnej. P. Ignace upoważniony został do zwołania przedstawicieli wspomnianych państw sprzymierzonych, jak Polski, Rumunii, Serbii i t. d., na posiedzenie, które odbędzie się w środę bieżącego tygodnia.

Rozmowy telefoniczne z Gdańskiem.

GDANSK, 25.II (PAT). „Dziennik Gdański” donosi, że władze zezwoliły na przywrócenie prywatnych rozmów telefonicznych między Gdańskiem a Warszawą. Opłata za 3 minuty wynosi 7 marek niemieckich. **Przebieg spekulacji ziemią.** **POZNAN, 25.2 (PAT).** „Dziennik Poznański” donosi, że wobec wzmagania się spekulacji posiadłościami wiejskimi, poznański Urząd osadni-

czy postanowił osobom, które sprzedały posiadłości ziemskie nie udzielać pozwolenia na zakupno nowych posiadłości, chyba w nadzwyczajnych wypadkach.

Giełda zbożowa w Poznaniu. POZNAŃ, 25.2 (PAT.). „Dziennik Poznański donosi: Związek Polskich Kupców Zbożowych w Poznaniu otwiera tu giełdę zbożową. Narazie nie będzie to instytucja rządowa, czyni ona są jednak starania, aby niebawem mogła charakter rządowy uzyskać.

Interwowanie Wilhelma. WIEDŃ, 25.2 (PAT.). — Biuro Koresp. donosi z Londynu: W Izbie Gmin zaprztał poseł Britein, czy Holandia zdecydowała się już umieścić b. cesarza niemckiego na wyspie Curaçao. Bonar Law odpowiedział, że rząd angielski dotąd nie otrzymał żadnej wiadomości o podobnym postanowieniu rządu holenderskiego.

„Daily Mail“ donosi, że szereg wielkich firm angielskich postanowił tak długo nie wchodzić w stosunki handlowe z Holandją, dopóki ta nie wyda stosownych zarządzeń w sprawie interwowania względnie unieszkodliwienia b. cesarza niemieckiego i nie zabezpieczy w ten sposób pokoju europejskiego.

Losy Turcji. PARYŻ 25.2 PAT. (H. vas). „Le Parisien“ dowiaduje się, że kwesta turecka jest już bliska rozwiązania. Wyjątek stanowi jedynie sprawa ustalenia europejskiej granicy Turcji. Anglia stanowczo sprzeciwia się pozostawieniu Tracji pod zwierzchnictwem Turcji.

Manifestacja przeciw Turcji. LYON 25.2 PAT. „Echo de Paris“ donosi w sprawie przybycia eskadry argentyńskiej do Konstantynopola, że inicjatywę w tym kierunku dał wyłączenie rząd angielski, motywując ten krok potrzebą zaznaczenia wobec rządu tureckiego, że decyzja pozostawienia Turcji w Konstantynopolu jest tylko prowizoryczną i że może być ona jeszcze zmieniona w razie ponowienia się rzezi chrześcijan.

Rządy włoski i francuski zdecydowały również trzymać w Bosforze swoje okręty, pragnąc aby i ich bandery reprezentowały w tej akcji manifestacyjnej przeciwko Turcji.

Zaurzeczanie Estonji. PARYŻ 25.2 PAT. (H. vas). Tużejsze przedstawicielstwo Estonji urzędowo zaprzecza istnienie tajnego traktatu dodatkowego pomiędzy Estonją a sowiecką Rosją.

Kłamstwa bolszewickie. RYZM 25.2 PAT. Agencja Stephaniego komunikuje, że wiadomość podana przez niektóre dzienniki zagraniczne o rzekome utworzeniu się w niektórych niemieckich ligach robotniczych (sowieckich) jest całkowicie zmyśloną. Przez pewien czas panujące w Ligurji niepokój na tle ekonomicznym obecnie już zakończyły się. Wszyscy robotnicy powrócili do pracy.

Wiadomości telegraficzne
— Od d. 31 marca r. b. w Anglii zniesiony będzie system rekrutacji.

— Wiadomości o wybuchu powstania w Albanji okazały się nieprawdziwe.

— Murmańsk zajęty wojska polowatańskie.

— Pot. caré został wybrany na przewodniczącego międzynarodowej komisji reparacyjnej.

— Nowy prezydent Francji Dechaenol otwiedzi króla belgijskiego i przytem zwiedzi terytorja za szczone.

— Sejm wysp Alandzkich uchwalił przyłączenie tych wysp do Szwecji.

— Millerand zaprzecza kategorycznie jakoby Francja miała zamiar sprzedać St. Zjednoczonym wyspy Antyjskie.

— Na kolei Paryż—Lyon wybuchł strajk. Narodowa federacja pracowników kolejowych strajk ten potępiła jako podstępny nie na czasie.

— B. żołnierze armji amerykańskiej utworzyli osobne stowarzyszenie, aby uzyskać wpływy polityczne.

— Od marca przywrócony będzie wolny dowóz do Francji mięsa mrożonego.

Żydowskie Grodno.

Zdawałoby się mogło, że nie już nie zdoła nas zadziwić, a jednak to, co się dzieje w magistracie grodzieńskim przeobraża wszystko, co bądź wyobrazić sobie można.

Przesłano nam z Grodna kartę mięsna, wystawioną p. zez wojskopolitowemu zarząd Grodna i podpisem kaptańa, komendanta miasta. Karta rzeczona wypisana jest w sargonis i zaopatrzona w pieczęć magistracką polsko-żydowską.

Skandal! ale inaczej być nie może wobec zażylenia miejscowego magistratu. Dochodzi do tego, że interesanta urzędnik pyta: „wys wysł du?“ i trzeba dopiero uwagi innego urzędnika — „dys ys a goj“, z by znalazł się ktoś władający językiem polskim, ktoby załatwił sprawę nieszczęsnego interesanta-chrześcijańca.

Byłoby to wszystko bardzo komiczne, gdyby nie było tak ogromnie smutne. Więc na to oswoobodziliśmy Grodno z łapogubicieli, by oddać je we władzę żydów? więc tak rozumimy tolerancję, iż Polak w Grodnie jest „tolerowanym“ przez judejczyków?

Niestety Sejm, ani centralna władza państwowa dotychczas nie mogą wpływać na zmianę stosunków obrazających godność narodową, jest to bowiem teren wielkorządztwa p. Osmołowskiego, opinja polska jednak winna jednogłośnie zaprotestować.

Grodno jest polskiem miastem i rządy żydowskie są w niem niedopuszczalne.

Z prowincji.

Akademia Śląska w Żyrardowach.

W resursie fabrycznej w Żyrardowie odbyła się wobec tłumnie zebranej publiczności „Akademia Śląska“. Przemawiali: prof. Alfons Par-

czewski, mec. Sten. Betzi, dr. Józef Rostek i poeta Władysław L. Ewert. Całkowity dochód z „akademii“ przeznaczono na plebiscyt na Górny Śląsk.

Łukowskie — na flotę morską.

Na wniosek burmistrza Stanisława Musielaka Sejmik powiatowy ziemni lukowskiej uchwalił dnia 5 lutego b. r. jednorazowy dar na flotę polską w sumie stu tysięcy marek. Rada miejska lukowska uchwaliła również na ten cel 15 tysięcy marek.

Agitatorzy na Śląsk Cieszyński.

Ostrzegamy cieszyńską Radę narodową, iż szerzyciele zamętu w kraju i adherenci Bronsteina - Trockiego — socjaliści łódzcy wysłali w tych dniach bandę swych piatnych agitatorów, udzieliwszy im na drogę po 400 mk. Agenci czerwonej mędzynarodówki mają polecenie „pracować“ nad wyborami do Sejmu. Ostrzegamy przed tą robotą, wierząc, że zdrowy instykt ludu śląskiego w Cieszyńskiem weźmie górę, że ten lud nie da posłuchu judaszowym podszeptom.

Liga Pracy w Pruszkowie.

W Pruszkowie zorganizowany został oddział Ligi Pracy pod przewodnictwem prof. Żelaznego. Celem znanajomienia pruszkowian z zadaniami i celami tej organizacji rozpoczęto szereg odczytów, z których pierwszy wygłosił w niedzielę inż. Świątkowski, mówiąc o organizacji pracy.

Dość licznie zebrana publiczność z zainteresowaniem słuchała wywodów prelegenta, zadając mu w końcu rozmaite pytania, na które otrzymała wyczerpujące odpowiedzi. Działalność Ligi Pracy w Pruszkowie, zamieszkałym przeważnie przez ludzi pracy, może przynieść obite owoce, trzeba tylko akcję prowadzić żywo i uporczywie.

Z Błońskiego.

Na zebraniu gminy Helenów w pow. Błońskim, na które przybyło 502 osoby, przeznaczono część zysków kasy oszczędnościowej za rok ub. w sumie mk. 2001 fen. 20 na budowę polskiej floty morskiej. Nadto, wobec wrogiego stanowiska Czechów względem Polski, postanowiono wystąpić do władz, aby rządzący Czecha w Brwinowie, Fr. Przykryła usunęto z posady.

Godne naśladowania.

Rada gminna gminy Radzików, ustanawiając budżet gminny na 1920 r. uchwaliła 8000 mk. na żołnierza na froncie, oraz zasiłki na cele plebiscytowe i inne w sumie 2,250 mk.

Rynek pieniężny.

Uposobienie dla papierów procentowych w dalszym ciągu utrzymuje się bez zmian. 6 proc. Pożyczka w Warszawie—rublowa 217—219

6 proc. Pożyczka w Warszawie—markowa 201.0—201.

4 1/2 proc. L. Z. Tow. Kredytow. Ziemi 191.50—192.

6 proc. L. Z. Tow. Kr. w. Warszawy 227.15—227 — 227.50.

5 proc. L. Z. Tow. Kr. m. Łodzi 180.

Rubla carska w pięćsetkach 177. — 174.25 — 175.

Table with exchange rates for various currencies: Ruble damskie, Franki francuskie, szwajcarskie, Funtys angielskie, Dolar amerykański, kanadyjski, Leje rumuńskie, arki niemieckie, Czech na Parvz, na Szwajcarię, na Londyn, na Now York, na Berlin.

OFIARY.

- Na Górny Śląsk. Ks. Jan Sulczyński mk 120. F. L. mk 10. Z. D. mk 100. Oj. rodu w. Służewski mk 10. Kępcowski mk 10. Czajewski mk 60. Ekiel mk 10. Dr. Szypko mk 50. Oj. przemysławski St. Tłusz z mk 12. S. Wacław Franciszek Janioy mk 50. Konstancj Kamiski mk 25. Ks. Stanisław Kołodziej z Biłej Raw. mk 50. Zebrano: przez p. Wojciechowskiego od posterunków posterunku Woli, p. Radzińskiego mk 10. Szczęsny mk 10. Pogorzelski mk 5. Zebrano przez ks. Wacława Piotrowskiego na wieczerze u p. Antonioswa Kępczich w Lubstowie p. S. mpolno mk 225. Wanda Słowicka dla okazania wdzięczności dr. Łazarowiczowi Zawadzkiemu za znakomitą dronana operację mk 25. W rocznicę ślubu Zofii i Jakób Hauzerowie mk 100. Zebrano w dniu 16 b. m. na zebraniu towarzyskiem w Grodnie marek 837 i n. t.

Na Komitet Pleb. Mazurski

- Leop. Duchowski mk 10. S. W. mk 25. E. W. mk 16. Restauracja Artystyczna pod „Wieżą“ mk 10p. Pracownicy st. Grajwo za pracę. Rocha Soroki z L. m. mk 540. Helu, Maryla i Zygmunt Gędziarowscy i Krysta Spuziwna z Wielunia mk 20. Antoni i Natalia Filibornowie z Stanisław Ellebem z Gwonec Górnego p. Wyszogoi mk 125. J. Peikowie mk 100. Od pracowników st. Tłuszcz mk 1250 f. Wanda i Franciszek Janioy mk 50. W rocznicę ślubu Zofii i Jakób Hauzerowie mk 100. Wanda B. w roku dla okazania wdzięczności dr. Januszowiczowi za znakomitą poradę mk 25.

Na Polski Czerwony Krzyż.

- Pozostał pieniądze z tablicy M. G. mk 6. Gajewski Antoni ze Z. uńskiej W. b. dia rannych żołnierzy mk 300. M. Dardziński z Włocławka z Łomży. mk 10.80 fen. Wanda Słowicka mk 25. Oj. przemysławski st. Mankin mk 77.



Najprostszyspósb pozbycia się kóścica, reumatyzmu, nerwobólu, parazytu, podagry i innych przy zapaleziach, hispanca i t. d., jest przykladanie RHEUMONU. Sposób użycia podany w każdej aptece i składzie aptek przy nabyciu RHEUMONU.

Dr. F. Rostkowski Lekarz-asystent szp. S-go Łazarza. **Choroby wener., skór. i analizy krwi na syfilis.** przyjmuję od 5-8 w. **Żółzna 84 m. J. Telefon 237-21.**

Dr. M. M. POZNAŃSKI. Leczenie metodą homeopatyczną i Moczowat. N. 51. telefon 108-37, ud 5 —

ZARZĄD
Warszawskiego Towarzystwa Terenowego
zawiadania Panów Akcjonariuszów, że roczna należności ze składek wiana być wpłacono do dnia 1 kwietnia roku bieżącego do BANKU KREDYTOWEGO w Warszawie.
Od sum wpłaconych wroczenie liczone będzie procent 5%.
ZARZĄD
Warszawskiego Towarzystwa Terenowego.

Swierzbę radykalnie „Skabioderma“
Motor. 6245

SWIERZBĘ najpewniej usuwa w ciągu kilku dni bezwonny **„SCABIN“**
„Scabin“ nie brudzi białony i nie zanieczyszcza pościeli lekko zmywa się wodą, a bielizna z łatwością się wypiera. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Główny skład: **Apteka St. i K. Wągrowskich i A. Kadozsa** w Warszawie Chłodna 15.

WYBORNIA PASTA DO DENTYSTYKI
OKO
THE BEST POLISH TOOTH AND BRUSH
CHIMICZNE LABORATORIUM

Tylko „OKO“
daje poltek i konserwuje obuwie.
HURT I DETALI
Labor. chem. „JANIS“, Franciszek Wisniewski, wyłączna sprzedaż Warszawa, al. Jerozolimskie Nr. 43.

PARVSKICH
PHENOL PRZECZYSDZUJĄCY
O-ra KOWENA (Dr. CAUVIN)
Oczyszczają i regulują czynności skóry. Zawsze przynoszą efekt.
Pigułki KOWENA
ca do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU. Fg. St. Denis 147.

HANDEL WIN I WODEK
pragnę nabyć — zapłać dobrze.
Znawca nie robi różnicy. Oferty „Okazja“ składaj w Biura Ogłoszeń Buchajtko — Marszałkowska 120.

Wychowanie.
Agure „Ogniw“, Wilca 30, poleca freblank. bonę — nianę, gospodynię wiejską, służbę domową. 21336—7

Kurs buchalteryjno wspólczesne wszystkich dziedzin biansisty Pallera, N. wogrodzka 48, telefon 28-05, gwarantuje bezwzględna samodzielnosc, zapewniają pody. 14061—7

Angielskiego, francuskiego, niemieckiego, udziela ją profesorowie szkół wyższych. Metoda Berlitz i Smitha. Kurs trzochmiejęzyczny w rantowany. Komplet. Oddawanie. Własne podręczniki. Zamiejscowi listownie. Sienkiewicza 3 14057—7

Ochroniarstwo, freblowanie kursa Leokadij Tur...

PAŃSTWOWY URZĄD POŚREDNICTWA PRACY I OPIEKI NAD WYCHODZ...

PAŃSTWOWY URZĄD POŚREDNICTWA PRACY I OPIEKI NAD WYCHODZ...

PAŃSTWOWY URZĄD POŚREDNICTWA PRACY I OPIEKI NAD WYCHODZ...

Posady i prace.

Zaofiarowane.

Aptekaraki pomocnik, potrzebny zaraz (utrzymanie)...

Chłopcy do terminu potrzebni do zakładu mechanicznego...

Chłopcy potrzebni zgłaszają się w godzinach 6-8...

Chłopcy na praktykę do warsztatów mechanicznych...

Chłopcy potrzebni do składni aptecznego na posytki...

Krojozini bielizny męskiej, ewentualnie ekspedientka...

Koscieta przyzwolta, czysta, potrzebna do posług u jednego pana...

Maszynistka - korespondentka (władająca niemieckim)...

Osobnik samotny poszukiwany. Gronkiewicz Królewski 5.

Potrzebna służąca do wszystkiego z praniem...

Potrzebny chłopiec na posytki do administracji...

Potrzebny czeladnik szewski do pracowni obuwia...

Potrzebna młoda polująca dziewczyna...

Potrzebna dziewczynka do posług. Wileza 39, parter.

Potrzebne zdolne podreżne do staników. Piękna 49 m. 4.

Potrzebne panny do kraj. wiochowy i uczniowie. Nowy Świat 36-24.

Potrzebne zdolne do pracowni sukien. Złota 36-31.

Potrzebny chłopiec do fryzjer. Nowogrodzka 83.

Potrzebne zdolne stanciarzki, okyetaarki i dziewczynki na posytki.

Potrzebna bufetowa na i stancje zaraz, zdolna do bufetu I-ej klasy.

Potrzebna nauczycielka do polskiego i arytmetyki.

Potrzebna współpracownica z małym kapitałem do mydlarni.

Potrzebna pracownica. Miedziana 20-9.

Potrzebne zdolne podreżne i uczenie do krajowiochowy.

ROLNE posady: rzadca, ekonom, pomocnik...

Roznosicielka z kaudją umiejąca czytać i pisać.

Zdolna panny podreżne i maszynistki, potrzebne zaraz.

Poszukiwane. Geometrii pomocnik do kładnie obznajmiony z robotami.

Chłopcy potrzebni zgłaszają się w godzinach 6-8.

Chłopcy na praktykę do warsztatów mechanicznych.

Chłopcy potrzebni do składni aptecznego na posytki.

Krojozini bielizny męskiej, ewentualnie ekspedientka.

Koscieta przyzwolta, czysta, potrzebna do posług.

Maszynistka - korespondentka (władająca niemieckim).

Osobnik samotny poszukiwany. Gronkiewicz Królewski 5.

Potrzebna służąca do wszystkiego z praniem.

Potrzebny chłopiec na posytki do administracji.

Potrzebny czeladnik szewski do pracowni obuwia.

Potrzebna młoda polująca dziewczyna.

Potrzebna dziewczynka do posług. Wileza 39, parter.

Kolonje 10-morgowa inwentarz żywy, martwy, bydło...

Wzrostek 9 wosb ziemi przesłanej w niej zagospodarowany...

Wzrostek 9 wosb ziemi przesłanej w niej zagospodarowany...

Wzrostek 9 wosb ziemi przesłanej w niej zagospodarowany...

Wzrostek 9 wosb ziemi przesłanej w niej zagospodarowany...

Wzrostek 9 wosb ziemi przesłanej w niej zagospodarowany...

Wzrostek 9 wosb ziemi przesłanej w niej zagospodarowany...

Wzrostek 9 wosb ziemi przesłanej w niej zagospodarowany...

Wzrostek 9 wosb ziemi przesłanej w niej zagospodarowany...

Wzrostek 9 wosb ziemi przesłanej w niej zagospodarowany...

Wzrostek 9 wosb ziemi przesłanej w niej zagospodarowany...

Wzrostek 9 wosb ziemi przesłanej w niej zagospodarowany...

Wzrostek 9 wosb ziemi przesłanej w niej zagospodarowany...

Wzrostek 9 wosb ziemi przesłanej w niej zagospodarowany...

Wzrostek 9 wosb ziemi przesłanej w niej zagospodarowany...

Wzrostek 9 wosb ziemi przesłanej w niej zagospodarowany...

Wzrostek 9 wosb ziemi przesłanej w niej zagospodarowany...

Wzrostek 9 wosb ziemi przesłanej w niej zagospodarowany...

Wzrostek 9 wosb ziemi przesłanej w niej zagospodarowany...

Wzrostek 9 wosb ziemi przesłanej w niej zagospodarowany...

Wzrostek 9 wosb ziemi przesłanej w niej zagospodarowany...

Wzrostek 9 wosb ziemi przesłanej w niej zagospodarowany...

Wzrostek 9 wosb ziemi przesłanej w niej zagospodarowany...

Wzrostek 9 wosb ziemi przesłanej w niej zagospodarowany...

Wzrostek 9 wosb ziemi przesłanej w niej zagospodarowany...

Wzrostek 9 wosb ziemi przesłanej w niej zagospodarowany...

Wzrostek 9 wosb ziemi przesłanej w niej zagospodarowany...

Wzrostek 9 wosb ziemi przesłanej w niej zagospodarowany...

Wzrostek 9 wosb ziemi przesłanej w niej zagospodarowany...

Wzrostek 9 wosb ziemi przesłanej w niej zagospodarowany...

Wzrostek 9 wosb ziemi przesłanej w niej zagospodarowany...

Wzrostek 9 wosb ziemi przesłanej w niej zagospodarowany...

Wzrostek 9 wosb ziemi przesłanej w niej zagospodarowany...

Wzrostek 9 wosb ziemi przesłanej w niej zagospodarowany...

Wzrostek 9 wosb ziemi przesłanej w niej zagospodarowany...

GARNITURY marynarkowe od 650 mk.

MAGIEJOWKI meble od 20 mk.

SPÓDNIKI od 10 mk.

BLUZKI, chustki, spódnice.

KUCHENNIE: stoły, szafki, kredenski, krzesła.

SIENNIKI m. z tkaniny papierowej.

WOKRY 40 mk.

ZABAWKI, gry.

JARMARK ŚWIĘTO-KRZYSKA 41.

piłardy nowe, używane karamboiowe.

Bielizniarki Fredensy, szafki, kredenski.

Brylanty, perły, złoto, srebro i biuterjer.

Fortepian z blatem metalowym.

Garnitury marynarkowe, świeżo solidnej roboty.

KOMIS. GARDERÓB nowa i używana.

Łóżka, materace, etomane, szafki, kredenski.

MASZYNE do pisania polską sprzedam.

Machis rozmaite h olinnych tanie.

Maszyny do szycia znanej dobroti.

POLSKI PRZEMYSŁ krawiecki.

Pianino Nowoczesnego sprzedam niedrogo.

Rozetki na ubrania sprzedam. Pianino Nowoczesnego.

Student pol. poszukuje pokoju do kwaterunku.

Urzednik ministerstwa prosi rodzine polska.

3-5 pokojow umebitowanych.

Formaite.

AA) A kuszerka-cieciarka w Łochowsku.

A kuszerka Dabrowska w Pradze.

A kuszerka Gregorczyk przy muje panie.

A kuszerka Bogdanowska przy Wilezkiej 7.

A kuszerka Chmielowska przy Wilezkiej 7.

A kuszerka Oleksiniowa przy Kruca 3-10.

A kuszerka Necka przy Zamiatkowskiej.

A kuszerka Hahn przy Zamiatkowskiej.

A kuszerka Chlopicka przy Zamiatkowskiej.

B. Felczar długolozni szpilek.

Colonioni m. soda karmelowa.

Dowód Udziałowy Warsz. Tow. Wzaj. Kred. z dn. 1907.

Dowód Udziałowy Warsz. Tow. Wzaj. Kred. z dn. 1907.

Futra, żakiety, mufki, kolnierze.

KUPUJE ZEBY szewskie, platynę, złoto.

KUPUJE ZEBY szewskie, platynę, złoto.

KUPUJE ZEBY szewskie, platynę, złoto.

KUPUJE ZEBY szewskie, platynę, złoto.

KUPUJE ZEBY szewskie, platynę, złoto.

KUPUJE ZEBY szewskie, platynę, złoto.

KUPUJE ZEBY szewskie, platynę, złoto.

KUPUJE ZEBY szewskie, platynę, złoto.

KUPUJE ZEBY szewskie, platynę, złoto.

KUPUJE ZEBY szewskie, platynę, złoto.

KUPUJE ZEBY szewskie, platynę, złoto.

KUPUJE ZEBY szewskie, platynę, złoto.

KUPUJE ZEBY szewskie, platynę, złoto.

KUPUJE ZEBY szewskie, platynę, złoto.

KUPUJE ZEBY szewskie, platynę, złoto.

KUPUJE ZEBY szewskie, platynę, złoto.

KUPUJE ZEBY szewskie, platynę, złoto.

KUPUJE ZEBY szewskie, platynę, złoto.

KUPUJE ZEBY szewskie, platynę, złoto.

KUPUJE ZEBY szewskie, platynę, złoto.

KUPUJE ZEBY szewskie, platynę, złoto.

KUPUJE ZEBY szewskie, platynę, złoto.

KUPUJE ZEBY szewskie, platynę, złoto.

KUPUJE ZEBY szewskie, platynę, złoto.

KUPUJE ZEBY szewskie, platynę, złoto.

KUPUJE ZEBY szewskie, platynę, złoto.